

# Blues na scenie

*Najnowsza – ostatnia w tym sezonie premiera we Wrocławskim Teatrze Współczesnym „Amerykański blues” – przesiąknięta będzie muzyką „czarnej Ameryki”*

– Chcemy, żeby widzowie poczuli się jak w klubie jazzowym. Muzyka da im przyjemność – opowiadała Krystyna Meissner podczas wczorajszej konferencji prasowej w teatrze.

Reżyserkę zajmują problemy Amerykanów, które już są lub za chwilę mogą stać się naszymi kłopotami – nadmierny konsumpcjonizm, pozorna tolerancja, samotność w rodzinie i społeczeństwie.

– Pod „amerykańskim” uśmiechem kryje się normalne życie – twierdzi Krystyna Meissner, która tak dobrała jednoaktówki, by historie w nich opowiedziane mogły zdarzyć się w jednej rodzinie. Wszystkie dotyczą samotności, potrzeby bliskości drugiego człowieka. Bohaterami jednej z nich są rodzice mordercy, których czyn syna wyrzucił poza nawias. Inna opowiada o kłopotach emocjonalnych i seksualnych trzydziestolatków.

Na spektakl „Amerykański blues” w reż. Krystyny Meissner złożą się cztery jednoaktówki: „Jestem smutny” Beth Henley, „Problem” A.R. Gurneya Jra, „Robol” Arthura Millera, „Szumy i zakłócenia” Joyce Carol Oates. – Świetnie napisane, są fantastycznym materiałem dla aktora: dłuższe niż scena, krótsze niż cały spektakl – uważa reżyserka.

Podczas dwóch spektakli premierowych na żywo grać będą wrocławscy muzycy: Artur Lesicki na gitarze, Piotr Dziubek na fortepianie, Adam Skrzypek na kontrabasie, których później zastępować będą: Jerzy Kaczmarek, Maciej Czemplik i Jakub Olejnik. Usłyszymy bluesa.

– Blues jest prosty, ale proste rzeczy są najtrudniejsze do wykonania – twierdzi Stanisław Fiałkowski, założyciel Big Warsaw Band, dyrygent i kompozytor,

kierownik muzyczny przedstawienia. Lena Skrzypczak – piękna blondynka o niezwykłym głosie z „Księgi Hioba” – z towarzyszeniem chóru dziewcząt z Opole Gospel Chór śpiewać będzie standardy bluesowe Billie Holiday.

– Na pierwsze nasze spotkanie Lena się spóźniła. Za pół godziny musiałem wyjechać, więc poprosiłem, żeby cały czas do mnie mówiła. Powiedziałem wtedy, że ma bluesową barwę głosu – opowiadał Stanisław Fiałkowski.

Dla zbudowania prawdziwie amerykańskiego klimatu Krystyna Meissner wykorzystwała w przedstawieniu slajdy z obrazami Jean-Michela Basquiata, amerykańskiego twórcy graffiti.

Spektakle premierowe – ze względu na szczupłość miejsca na Scenie na Strychu – zaplanowano dwa, na piątek i sobotę o godz. 19. Po pierwszym planowane jest jam session z udziałem Tadeusza Nestorowicza i jego zespołu.

Wystąpią: Krzysztof Boczkowski, Irena Rybicka i Katarzyna

Bednarz (studentka krakowskiej szkoły teatralnej, grająca we Współczesnym gościnnie) – w „Jestem smutny”. Bohaterów „Problemu” zagrają Renata Kościelniak i Bartosz Woźny, „Robola” – Krzysztof Kuliński i Zdzisław Kuźniar, „Szumy i zakłóceń” – Bolesław Abart, Irena Dudzińska i Bartosz Woźny. Autorem scenografii jest Andrzej Witkowski.

MIS



Krystyna Meissner

## O rety, bilety!

Mecenas premiery – Telefonia Dialog – ufundowała dla naszych Czytelników dwa podwójne zaproszenia na sobotnią premierę. Bilety będą czekały dziś o godz. 15 w redakcji – trzeba po nie przyjść z dzisiejszą „Gazetą”.